

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 15 marca 2018 r.**

Sąd Okręgowy w Poznaniu w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący SSO Sławomir Jęksa

SSO Leszek Matuszewski (spr.)

SSO Aleksander Brzozowski

**Protokolant st. sekr. sąd. Aleksandra Langocz**

przy udziale Agnieszki Krysmann Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Poznaniu

po rozpoznaniu w dniu 15 marca 2018r.

sprawy **K. B.**

oskarżonego z art. 178 a § 1 kk

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Szamotułach

z dnia 4 grudnia 2017 r. sygn. akt II K 517/17

1. Utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok.
2. Zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 20 zł tytułem zwrotu wyłożonych kosztów postępowania odwoławczego i wymierza opłatę za II instancję w kwocie 600 zł.

Aleksander Brzozowski Sławomir Jęksa Leszek Matuszewski

## UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Szamotułach, wyrokiem z dnia 4 grudnia 2017 roku, sygn. akt II K 517/17 uznał oskarżonego **K. B.** za winnego popełnienia przestępstwa z art. 178 a §1 k.k. i za to na podstawie powołanego przepisu wymierzył mu karę 150 stawek dziennych grzywny, przyjmując że jedna stawka dzienna grzywny odpowiada kwocie 40 złotych. Na podstawie art.42 § 2 k.k. orzeczono wobec podsądnego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 5 lat, a na podstawie art. 63 § 4 k.k. na poczet tak orzeczonego środka karnego zaliczono okres zaliczenia prawa jazdy od 30 grudnia 2016 roku. Sąd I instancji na podstawie art. 43 a § 2 k.k. orzekł wobec oskarżonego świadczenie pieniężne w kwocie 5.000 złotych na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej. W ostatnim punkcie wyroku orzeczono o kosztach postępowania.

Z powyższym wyrokiem nie zgodził się **obrońca oskarżonego K. B.**, zaskarżając go w całości i zarzucając obrazę przepisu art. 92 k.p.k. w związku z art. 2 §2 k.p.k., art. 4 k.p.k., art. 6 k.p.k., a także rażąca surowość kary.

Skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia przypisanego mu czynu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja obrońcy oskarżonego K. B. nie zasługuje na uwzględnienie.

Na wstępie należy zauważyć, że postępowanie dowodowe w niniejszej sprawie zostało przeprowadzone prawidłowo. Sąd I instancji rozważył wszystkie dowody i okoliczności ujawnione w toku rozprawy, na ich podstawie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne oraz należycie wykazał winę oskarżonego K. B. w zakresie przypisanego mu występku. Ocena materiału dowodowego, dokonana przez Sąd I instancji jest wnikliwa i nie wykazuje żadnych błędów logicznych, utrzymując się w granicach swobodnej oceny dowodów chronionej art. 7 k.p.k. Przedmiotem rozważań Sądu były dowody zarówno na korzyść podsądnego, jak i wszelkie dowody im przeciwne. Wszystkie te dowody zostały ocenione zgodnie z zasadami logicznego rozumowania, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego z uwzględnieniem zasad wynikających z art. 2, 4 k.p.k. i 5 § 2 k.p.k. Uzasadnienie wyroku odpowiada zaś wymogom art. 424 k.p.k. i w pełni pozwala na kontrolę prawidłowości rozstrzygnięcia.

Sąd odwoławczy nie dostrzegł również jakichkolwiek uchybień w przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku ustaleniach faktycznych. Wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności zostały ujawnione i przeanalizowane w sposób nie budzący wątpliwości. W ocenie Sądu odwoławczego podważanie ustaleń Sądu Rejonowego przez autora apelacji sprowadziło się zaś jedynie do polemiki z prawidłowymi ustaleniami Sądu I instancji, i jak wynika z uzasadniania apelacji, opierało się zasadniczo na jednostronnej ocenie zebranego materiału dowodowego. W tym miejscu należy podkreślić, że skuteczne podważanie ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku nie może sprowadzać się do dokonania własnej odmiennej oceny materiału dowodowego przez stronę apelującą, lecz powinno polegać na wykazaniu, jakich uchybień w świetle wskazań logiki, wiedzy i doświadczenia życiowego dopuścił się Sąd Rejonowy, czego jednak w ocenie Sądu odwoławczego nie uczynił apelujący.

Sąd odwoławczy w pierwszej kolejności odniesie się do najpoważniejszego zarzutu wyartykułowanego przez obrońcę, mianowicie naruszenia prawa do obrony. Autor apelacji upatruje go w tym, że Sąd Rejonowy nie uwzględnił wniosków obrońcy o odroczenie rozprawy w celu umożliwienia podsądnemu złożenia wyjaśnień.

Samo złożenie tego rodzaju wniosków nie obligowało sądu do podjęcia decyzji o odroczeniu rozprawy w celu złożenia wyjaśnień przez podsądnego (zob .postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 grudnia 2005 roku III Kz 59/05 LegalisNumer 101188). Zgodnie z przepisem art. 117 § 2. k.p.k. czynności nie przeprowadza się, jeżeli osoba uprawniona nie stawiała się, a brak dowodu, że została o niej powiadomiona, oraz jeżeli zachodzi uzasadnione przypuszczenie, że niestawiennictwo wynikało z powodu przeszkód żywiołowych lub innych wyjątkowych przyczyn, a także wtedy, gdy osoba ta usprawiedliwiła należycie niestawiennictwo i wnosi o nieprzeprowadzanie czynności bez jej obecności, chyba że ustawa stanowi inaczej. Oskarżony nie ma obowiązku brania udziału w rozprawie głównej, chyba, że przewodniczący lub sąd uzna jego obecność za obowiązkową ( art. 374 § k.p.k.).

Żadna z przyczyn określonych w art. 117§ 2kpk w sprawie nie zaistniała. Akt oskarżenia wpłynął do Sądu w czerwcu 2017r. i w dniu 28.06.2017r oskarżony został o tym przez prokuratora powiadomiony.(k.167 akt) W takiej sytuacji oskarżony zainteresowany udziałem w procesie powinien był tak zorganizować swoje obowiązki pracownicze, aby dotrzeć na rozprawę główną i złożyć wyjaśnienia. Sąd wyznaczał poszczególne terminy rozpraw z wystraszającym wyprzedzeniem, umożliwiającym oskarżonemu stawieństwo na rozprawę. Z informacji uzyskanych od obrońcy oskarżonego wynikało, że oskarżony do kraju miał powrócić w grudniu 2017r. Ostatnia rozprawa w sprawie odbyła się w dniu 4.12.2017r czyli w terminie wskazywanym przez obrońcę, jako dogodny dla oskarżonego.

Słusznie Sąd Rejonowy przyjął, że niestawiennictwo oskarżonego i jego obrońcy, bez żadnego usprawiedliwienia, na rozprawie w dniu 16.10.2017r stanowiło próbę przedłużenia postępowania, bez procesowo uzasadnionej przyczyny.

Żadnych zastrzeżeń nie wzbudzają ustalenia Sądu Rejonowego, co do winy i sprawstwa podsądnego. Na to, że oskarżony K. B. popełnił przypisane mu przestępstwo wskazują jego wyjaśnienia, w których przyznał się do przedstawionego mu zarzutu, a także oświadczenia dowodowe C. B. ( k.184), M. W. ( k.184) oraz K. R. ( k.184-185),

jak również opinia biegłego z ZMS ( k.137-138). Z tych dowodów jednoznacznie wyłania się zachowanie podsądnego polegające na jeździe samochodem pod wpływem środka odurzającego.

Obrońca nie ma racji forsując tezę, że jego mandant dojeżdżając do stacji S. nie znajdował się pod wpływem narkotyków.

Sąd Okręgowy przypomina, że stanem pod wpływem środka odurzającego jest taki stan, który wywołuje - w zakresie oddziaływania na ośrodkowy układ nerwowy, zwłaszcza zakłócenia czynności psychomotorycznych - takie same skutki jak spożycie alkoholu powodujące stan nietrzeźwości. Co istotne, nie ma obiektywnego miernika określającego zawartość środka odurzającego w organizmie człowieka, skutkującego zaburzeniami czynności psychomotorycznych tożsamymi stanowi nietrzeźwości, zdefiniowanemu w art. 115 § 16 k.k. Za kluczowe dla ustalenia, czy w danym wypadku zachodzi stan "pod wpływem środka odurzającego" czy też "po użyciu" takiego środka, należy zatem w szczególności oprócz opinii biegłych wskazujących na stężenie amfetaminy w organizmie, uznać okoliczności wynikające np. z zeznań świadków, obrazujące zachowanie sprawcy tempore criminis. Podstawowym kryterium jest ustalenie wpływu zażytego środka odurzającego na sprawność psychomotoryczną sprawcy, co wymaga uwzględnienie szeregu czynników jak: ilość zażytego narkotyku, okresu, jaki minął od zatrzymania sprawcy do momentu badania zawartości środków odurzających w organizmie i co bardzo istotne przy tej ocenie elementów jego zachowania wskazujących na zaburzenia spowodowane zażyciem narkotyku.

Dowody słusznie uznane przez Sąd Rejonowy za wiarygodne jednoznacznie wskazują na to, że oskarżony w inkryminowanym okresie znajdował się w takim właśnie stanie.

Z zeznań świadków M. W. wynika, że podsądny przyjechał na stację S. bez włączonych świateł i zaparkował niedaleko wejścia. Po opuszczeniu samochodu był nadpobudliwy. Oskarżony również uderzał w blat i wypowiadał przekleństwa (k.34). C. B. również zwróciła uwagę, że oskarżony zaparkował pojazd przy szybie od sklepu (...) i po jego opuszczeniu samochodu wymachiwał rękoma, miał nieskoordynowane ruchy i zachowywał się agresywnie. K. R. opisał zachowanie oskarżonego w podobny sposób . Należy podkreślić, że świadkowie opisali niepokojące i odbiegające od standardowego zachowanie oskarżonego przed wejściem przez niego do toalety, gdzie zdaniem obrońcy miał zażyć amfetaminę. Opinia biegłych wskazywała zaś na stężenie amfetaminy w organizmie podsądnego o wartości aż 227 ng/l, co wskazuje na oddziaływanie amfetaminy na ośrodkowy układ nerwowy, jak alkohol, w stężeniu powyżej 0.5 promila. (k.138).

Połączenie w logiczny ciąg tych dowodów wraz z przyznaniem się przez podsądnego do winy prowadzi do wniosku, że podsądny krytycznego dnia jechał samochodem pod wpływem amfetaminy.

Wręcz naiwne jest twierdzenie, że skrajnie irracjonalne zachowanie podsądnego miało wynikać z jego stanu emocjonalnego spowodowanego pobiciem. Przeczą temu chociażby wyniki badania na zawartość amfetaminy w organizmie, obrazujące jej wysokie stężenie, a także jego nadpobudliwość i irracjonalne zachowanie opisane przez świadków, typowe dla osób znajdujących się pod wpływem amfetaminy. Osoba pobita szukałaby, co oczywiste pomocy, a nie zachowywała się agresywnie w stosunku do nieznanym jej osób.

Sąd odwoławczy nie znalazł żadnych powodów, aby podważać wiarygodność relacji procesowych podsądnego, w których przyznał się do winy. Obrońca nie ma racji twierdząc, że oskarżony przyznał się do winy, będąc błędnie przekonany, że poniesie odpowiedzialność karną za wykroczenie. Z treści zarzutu przedstawionego mu w postępowaniu przygotowawczym wynika jednoznacznie, że podsądnemu zarzucono popełnienie przestępstwa z art. 178 a § 1 k.k. polegającego na jeździe pod wpływem amfetaminy. Jego wyjaśnienia z dnia 30.12.2016r także odnoszą się do faktu popełnienia tego konkretnego przestępstwa. Nie ujawniły się żadne okoliczności wskazujące na składanie oświadczeń dowodowych w warunkach wyłączających swobodę wypowiedzi. Żadnych tego rodzaju nadzwyczajnych okoliczności nie wskazał obrońca. Jego mandant jest osobą dojrzałą i mającą elementarne rozeznanie w otaczającej go rzeczywistości.

Nie został również naruszony art. 5§ 2 kpk. Dla oceny czy nie została naruszona zasada in dubio pro reo nie są miarodajne wątpliwości zgłoszone przez apelującego, ale to, czy orzekający w sprawie sąd rzeczywiście powziął lub powinien powziąć wątpliwości, co do treści ustaleń faktycznych, a wobec braku możliwości ich wyjaśnienia rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego ( vide: postanowienie SN z dnia 26 lipca 2007 r., IV KK 175/07, OSNKW 2007 nr.1, poz.1738). W niniejszej sprawie, nie można mówić o obrazie art. 5§ 2kpk, gdyż Sąd Rejonowy poczynił kategorię ustalenia faktyczne, a zatem ewentualne zastrzeżenia mogą być rozstrzygane na płaszczyźnie respektowania przez Sąd Rejonowy dyrektywy swobodnej oceny dowodów wynikającej z art. 7 k.p.k. W świetle realiów dowodowych, wersja forsowana przez podsądnego została w sposób skuteczny zakwestionowana. Nie sposób zatem odpowiedzialnie twierdzić o występowaniu dwóch konkurujących i nierozstrzygalnych wersjach zdarzeń, co miałyby obowiązywać organ orzekający do postąpienia wedle reguły z art. 5§ 2 kpk.

Sąd Okręgowy nie znalazł żadnych racjonalnych powodów, aby reformować karę orzeczoną wobec podsądnego z racji jej rażącej surowości. Rażąca niewspółmierność kary ma miejsce wówczas, gdy orzeczona kara jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, ale nie uwzględnia jednak w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy, innymi słowy- gdy w społecznym odczuciu jest karą niesprawiedliwą ( vide: wyrok SN z dnia 11 kwietnia 1985 r., V KRN 178/85, OSNKW 7-8/1985, poz.60). Nie chodzi przy tym o każdą ewentualną różnicę ocen co do jej wymiaru, ale różnice tak zasadniczej natury, że karą dotychczas wymierzoną nazwać można by niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować ( vide: wyrok SN z dnia 2 lutego 1995 r. II KRN 198/94). Z taką sytuacją nie mamy do czynienia w niniejszej sprawie.

Kara grzywny w ilości 150 stawek dziennych w wysokości 40 złotych każda wymierzona podsądnemu stanowi wręcz łagodną reakcję prawnokarną na popełniony występki. Podsądny dopuścił się przestępstwa o znacznej społecznej szkodliwości i znacznym stopniu zawinienia. Oskarżony zdecydował się prowadzić pojazd mechaniczny, mimo że znajdował się pod silnym wpływem amfetaminy.

Już prowadzenie samochodu w takim stanie wywołało istotny stan zagrożenia dla życia i zdrowia innych uczestników ruchu lądowego. Jest poza sporem, że tak groźny narkotyk jak amfetamina u kierowcy pojazdu mechanicznego nie tylko obniża jego zdolności psychomotoryczne (zdolność postrzegania, reagowania itp.), ale ponadto rozluźnia hamulce moralne, zwiększa pewność siebie, zuchwalstwo i zmniejsza obawę przed odpowiedzialnością karną za popełnione przestępstwo. Przestępstwa komunikacyjne popełnione zwłaszcza w pod wpływem narkotyków stanowią poważne zagrożenie społeczne. Na drodze pokonywanej przez podsądnego w każdej chwili mógł pojawić się pieszy albo inny pojazd mechaniczny. Podsądny w takim stanie odurzenia stanowiłby dla nich poważne niebezpieczeństwo.

Nie jest tak, aby okoliczności łagodzące stanowiły wobec podsądnego poczucie winy oraz wyraźne skruchy. Obrońca pomija to, że podsądny zmienił swoje wyjaśnienia w toku postępowania przygotowawczego i próbował nieudolnie tłumaczyć swój stan zażyciem lekarstwa. K. B. miał oczywiście prawo do zmiany postawy procesowej. Jednakże ta okoliczność nie mogła przemawiać za złagodzeniem represji prawnokarnej. Jawi się ona jako obojętna dla wymiaru sankcji karnej. Również prowadzenie ustabilizowanego trybu życia nie przeważa na szali wskazanych okoliczności obciążających podsądnego.

Sąd Okręgowy w pełni akceptuje orzeczenie wobec oskarżonego środka karnego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 5 lat.

Orzeczenie tego środka jest adekwatne do wspomnianych wyżej okoliczności łagodzących i obciążających, a zarazem wystarczające dla wychowawczego oddziaływania na oskarżonego i kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Powinno ono w sposób dobitny zmusić oskarżonego do krytycznej refleksji na przyszłość nad swoim wcześniejszym postępowaniem. Podsądny naruszył jedną z elementarnych reguł w ruchu drogowym, stojącą na straży życia i zdrowia ludzkiego, zakazującą prowadzenia samochodu pod wpływem narkotyków. Jego zachowanie spowodowało, z przyczyn wyżej wymienionych, stan poważnego zagrożenia w ruchu lądowym. Osoby tego pokroju, co oskarżony dające świadectwo swojej lekkomyślności powinny być eliminowane na odpowiednio długi czas z ruchu lądowego. Z tego powodu musi zostać wyeliminowany z ruchu drogowego na stosowny okres.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy:

1. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok,
2. zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 20 zł tytułem zwrotu wyłożonych kosztów postępowania odwoławczego i wymierzył opłatę za II instancję w kwocie 600 zł.

SSO Aleksander Brzozowski SSO Sławomir Jęksa SSO Leszek Matuszewski